

„Dziewięć żyć, chodzącymi własnymi drogami, czyli kot w fantastyce”

w ramach IX Konwentu Fantastyki „Fantasmagoria”

Fantasy to nie tylko smoki, jednorożce i inne nadprzyrodzone stworzenia. Nawet w światach pełnych magii można spotkać zwyczajne zwierzęta, na przykład koty. Czy jednak na pewno nie ma w nich niczego niesamowitego?

Koty od dawna posądzano o posiadanie niezwykłych zdolności. Już od starożytności wiązano je z nadludzkimi mocami. Po dziś dzień, często pojawiają się w filmach i książkach fantasy

Mruczące czworonogi pojawiają się w powieściach fantastycznych dosyć często i przyjmują role zarówno główne, jak i pomocnicze - jako osobne rasy, doradcy czy też tylko inne formy cielesne magów. A przykłady w każdej kategorii można mnożyć.

O prawdziwych kocich gwiazdach opowiedział dzieciom Wiktor Koliński z Klubu Fantastyki „Fantasmagoria”. Okazało się, że istotnym elementem baśni dla dzieci są właśnie koty jako przyjaciele czarownic. Jedna z nich odwiedziła Filię nr 2 Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna. Postać z haczykowatym nosem i długimi potarganymi włosami okazała się, wbrew pozorom sympatyczną czarownicą, która zaprosiła dzieci do wspaniałej kociej zabawy.

